

W zachodnioniemieckim Bundestagu odbyła się w środę kolejna „godzina interpelacji“, podczas której poruszono różne sprawy o charakterze przede wszystkim wewnętrznym. Odpowiadając na jedną z interpelacji CDU parlamentarny sekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Dorn oświadczył, że rząd federalny oraz rządy krajowe przygotowują obecnie nową ustawę o broni, która ma przewidywać zastrzeżone przepisy w sprawie nielegalnego importu i nielegalnego posiadania broni.

Postulaty w sprawie lepszej obsługi rolnictwa

Obiadami powiatowych zjazdów delegatów w Sremie, Szamotulach i Wolsztynie, rozpoczął się wczoraj w Wielkopolsce kolejny etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej ZSL.

Radząc nad poprawą efektów gospodarki rolnej ludowy woj. poznańskiego wnoszą swój wkład do ogólnonarodowej dyskusji na temat gospodarowania. Zjazdy są również okazją do sprecyzowania zadań kół ZSL i ich członków w realizacji napiętych zadań rolnictwa, wynikających z postanowień VIII Plenum KC PZPR i VI Plenum NK ZSL.

W czasie obrad powiatowego zjazdu Stronniczy w Sremie zabralo głos kilkunastu mówców. Wyszli oni sporo interesujących propozycji, zmierzających do usprawnienia obsługi rolnictwa. Pod adresem gminnych spółdzielni postulowano rozszerzenie zakresu usług transportowych. Zda-

niem śremskich ludowców, kółka rolnicze winny wykazywać więcej troski o terminowe i solidne wykonywanie prac zmechanizowanych, a ich pracownicy — traktorzyści — o konserwację sprzętu. Konieczne jest też stałe podnoszenie ich kwalifikacji fachowych. MBM-y powinny natomiast wykonywać niektóre prace remontowe, aby maksymalnie skrócić przestoje maszyn rolniczych w POM-ach.

Dyskutanckie podkreślili też konieczność dokonania znacznych inwestycji w gospodarstwach rolnych, zwłaszcza budowy obiektów inwentarskich. Muszą to być jednak — wskazywano — budynki w pełni przydatne dla hodowli, funkcjonalne. Pole do popisu mają tutaj architekci z powiatowego zespołu usług projektowych, którzy winni zaprojektować także własne obiekty. Pod adresem powiatowego zarządu weterynarii wysuwano postulat lepszej opieki nad zwierzętami, co również może przyczynić się do zwiększenia hodowli.

Poruszone w dyskusji problemy znalazły wyraz w uchwale powiatowego zjazdu. W obradach ludowców pow. śremskiego uczestniczyli m. in. członek Prezydium Naczelnego Komitetu ZSL, wicepremier i poseł Ziemi Wielkopolskiej — Zdzisław Tomal oraz prezes WK ZSL — Walenty Kołodziejczyk. W wyniku wyborów prezesem PK ZSL został ponownie Franciszek Jarmuszkiewicz, a sekretarzem — Zygmunt Nowicki. (jm)

Ośrodki kulturalne USA w Japonii przestają działać

Ambasada USA w Japonii zakomunikowała, iż zamierza z dniem 30 czerwca zamknąć ośrodki kulturalne USA w japońskich miastach Sendai, Niigata i Hiroszima, które miały propagować tzw. amerykański styl życia wśród ludności japońskiej.

Obecnie organizatorzy uznali widocznie, że wydatki na utrzymanie tych ośrodków znacznie przewyższają efekty, jakie ośrodki przynoszą.

PAP

Poprawa stosunków chińsko-brytyjskich

Premier ChRL Czou En-lai przyjął w środę w Pekinie nowo mianowanego brytyjskiego charge d'affaires w Chińskiej Republice Ludowej J. Densona. Podając tę wiadomość Agencja AFP nadmienia, że wizyta ta oznacza poprawę stosunków między obu państwami. (PAP)

Godzina policyjna w stolicy Pakistanu Wschodniego

W środę rano radio pakistańskie podało, że w stolicy Wschodniego Pakistanu, Dhace wprowadzono godzinę policyjną.

Sytuacja w Pakistanie staje się coraz bardziej napięta. Od poniedziałku w związku z odroczeniem przewidzianego na środę posiedzenia Zgromadzenia Konstytucyjnego konflikt między Pakistanem Wschodnim i Zachodnim uległ gwałtownemu zaostrzeniu. Tym je-

Kolejna obniżka cen jaj

Z dniem 4 bm. zostaje wprowadzona w bieżącym roku trzecia sezonowa obniżka cen detalicznych jaj świeżych. Dobry przebieg skupu jaj umożliwił dokonanie trzeciej sezonowej obniżki cen detalicznych jaj o 41 dni wcześniej niż w roku ubiegłym.

Nowe, obniżone ceny detaliczne jaj świeżych wynoszą: jaja duże — 1,90 zł za 1 sztukę, jaja średnie — 1,70 zł za 1 sztukę, jaja małe — 1,50 zł za 1 sztukę. (PAP)

Demokraci USA wobec inicjatywy Brandta

W ostatnich dniach Partia Demokratyczna USA opublikowała oświadczenie, zawierające krytykę stanowiska zajętego przez prezydenta Nixona w jego raporcie na temat polityki zagranicznej w kwestii problemów europejskich. Oświadczenie to zostało przekazane prasie przez byłego ambasadora USA w ZSRR, Averell Harrimana.

Stwierdza on m. in., że „inicjatywa kanclerza Willy Brandta zmierzająca do polepszenia stosunków ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami Europy wschodniej, jest obiecująca i powinna spotkać się z całkowitym poparciem”.

Partia wyraża ubolewanie, że rząd USA przemilcza problem zwołania konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego. Konferencja taka — stwierdza dokument — „stanowiłaby logiczne ramy realizacji wzajemnej i zrównoważonej redukcji sił”. (PAP)

Wkrótce pierwszy polski radioodbiornik stereofoniczny

Czy wyjście z radiowego impasu?

Co druga polska rodzina ma radio. Nie zmienia to jednak faktu, iż jeśli idzie o stopień nasycenia gospodarstw domowych w radioodbiorniki, jesteśmy na jednym z ostatnich miejsc wśród krajów RWPG.

Powstała paradoksalna na pozór sytuacja. Produkujemy milion aparatów rocznie, dostawy do handlu rosną z roku na rok, a równocześnie wyposażenie w radia gospodarstw domowych jest jeszcze dalekie od ideału. Asortyment oferowanych przez przemysł radioodbiorników jest bowiem zbyt wąski, a postęp w produkcji zbyt wolny. Odbiorniki stołowe wytwarza się dotychczas w najniższych klasach; ciągle brakuje na rynku aparatów z zakresem UKF i adapterami, poszukiwanymi zwłaszcza na wsi. Wszystko to nie zachęca ludzi, posiadających wysłuchane radioodbiorniki — a takich jest wielu — do ich wymiany. Klientowi, który szuka aparatu odpowiedniego typu, kształtu, wielkości i klasy, handel niewiele właściwie mógł dotychczas zaoferować.

Nie znaczy to, że w ostatnich latach producent radioodbiorników — przemysł elektroniczny i teletechniczny nie osiągnął żadnego postępu. Rozwinięto znacznie produkcję radioodbiorników turystycznych, a zwłaszcza udanych aparatów przenośnych 3-zakresowej „Isabelli” i 5-zakresowej „Ewy”, a także radioodbiorników samochodowych. Udział aparatów z zakresem UKF wzrósł do ponad 60 proc. całej produkcji.

Prawdziwy jednak przełom w produkcji radioodbiorników powi-

Doświadczenia i wnioski z 10-letniego stosowania KPA

Dziesięć lat stosowania Kodeksu Postępowania Administracyjnego, to dostatecznie dużo, aby można było mówić o sumie doświadczeń i wniosków. Dziennikarz PAP przeprowadził na ten temat sondaż wśród grupy posłów: Michała Grendysa (CK SD), Bernarda Rośkiewicza (WK ZSL — Wrocław), Aleksandra Schmidta (WRN Bydgoszcz — ZSL), Franciszka Szczerbala (WRN Poznań — PZPR), Franciszka Wachowicza (WK FJN Kielce — PZPR).

Wszyscy oni są zgodni co do tego, że KPA stał się w praktyce dobrym instrumentem prawidłowego funkcjonowania władzy administracyjnej. KPA korzystnie wpływa na prawidłowe kształtowanie się stosunków wynikających nie tylko z władczego działania organów administracji, lecz także — i to w głównej mierze — ze służebnego działania tych organów w interesie obywateli przy załatwianiu zgłaszanych przez nich spraw.

Rozmówcy podają konkrety: na

stapilo pewne zmniejszenie liczby zgłaszanych skarg na działalność organów administracji; w woj. wrocławskim w 1966 r. skarg takich było 312, w 1969 r. — 181, 1970 r. — 169; w woj. bydgoskim ilość ta w ostatnich latach zmniejszyła się nieomal czterokrotnie; w woj. kieleckim niewiele ponad 1 proc. ogólnej liczby decyzji wydanych przez powiatowe i gromadzkie rady zostało zaskarżonych przez obywateli.

Obserwuje się przyspieszenie trybu załatwiania spraw, np. w Bydgoskiem skrócono je średnio do miesiąca. Zmniejszono ilość różnych załączników, zaświadczeń itp.

To oczywiście jeszcze nie świadczy, że już wszystko po obu stronach „okienka” jest w najlepszym porządku, że nie doskwiera obywatelom pleniąca się biurokracja i bezduszność.

Zastosowania niektórych przepisów kodeksu nasuwają pewne wątpliwości — zwraca uwagę F. Szczerbał — ma to najciekawsze miejsce w przypadkach, gdy chodzi o sprawy, w których wydano już w toku II instancji decyzję ostateczną, a w stosunku do których obywatel często występuje w trybie skargi o uchylenie lub zmianę. Odczuwa się potrzebę autorytatywnego wyjaśnienia przez właściwy organ naczelną — sensu i istoty konkretnego przepisu.

Co należałoby przedsięwziąć, ażeby zlikwidować występujące jeszcze ujemne zjawiska?

F. Szczerbał stwierdził, że — korzystnie byłoby szersze niż dotychczas publikowanie decyzji czy orzeczeń naczelnych organów administracji państwowej w sprawach, w których w toku nadzoru stwierdzono błędne stosowanie przepisów KPA. Publikacje te należałoby ogłaszać w stałych rubrykach w „Gospodarce i administracji terenowej” i tygodniku „Rada Narodowa” bądź też w specjalnym, oficjalnym biuletynie centralnym, w trybie prac związanych z porządkowaniem przepisów prawa administracyjnego wskazane byłoby również rozważenie możliwości ujednolicenia postępowania administracyjnego i stosowania KPA do wszystkich spraw załatwianych przez organa administracji państwowej. Dotyczy to np. spraw podatkowych, wyłączeniowych i szeregu innych, w załatwianiu których stosuje się dotychczas odmiennie, specjalne przepisy.

Te ogólnie zasygnalizowane problemy nie pretendują do wyczerpania całości tematu.

Drzwi do EWG otwarte dla W. Brytanii?

Francuskie koła oficjalne są pełne optymizmu w związku z rezultatami osiągniętymi w czasie ostatnich obrad ministrów spraw zagranicznych sześciu krajów „Wspólnego Rynku” (EWG) w Brukseli.

Optymizm ten w sposób wyraźny zmanifestował we wtorek francuski minister spraw zagranicznych M. Schumann, który obecnie pełni jednocześnie funkcję przewodniczącego Rady EWG, w wywiadzie udzielonym telewizji francuskiej.

Jak wynika z tych wypowiedzi przedstawiciele państw członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej zdolał osiągnąć porozumienie co do warunków przyjęcia W. Brytanii do EWG, precyzując wszystkie kwestie związane z okresem przejściowym w dziedzinie rolnictwa.

Ustalono między innymi, że okres ten trwać będzie, podobnie jak w dziedzinie przemysłu, pięć lat, jak wiadomo, ustalenie jednakowego okresu przejściowego dla rolnictwa i przemysłu było jedną z podstawowych tez francuskich. Nic więc dziwnego, że rząd francuski jest zadowolony. Również w innych kwestiach pozostali partnerzy poszli podobno na duże ustępstwa wobec tez francuskich. Umożliwiło to osiągnięcie porozumienia między nimi, co oczywiście nie oznacza, że na wszystkie stawiane warunki zgodzi się W. Brytania. W każdym razie — jak to powiedział min. Schumann — wszystko zależy teraz wyłącznie od W. Brytanii.

Trzęsienie ziemi we Włoszech

W kilku miastach środkowych Włoch zanotowano w nocy z wtorku na środę trzęsienia ziemi. W tej samej części Półwyspu Apenińskiego, mianowicie w Toskanii i Lacjum, 6 lutego br. na skutek silnego trzęsienia ziemi zginęło 27 osób, dziesiątki doznały obrażeń, a 4 tysiące zostało poszkodowanych.

Obecne trzęsienia ziemi zarejestrowano równocześnie we Florencji, Viterbo i Orvieto. Wywołały one panikę wśród ludności, szczególnie w Orvieto. (PAP)

Co robi Komitet „Człowiek i Środowisko”?

Szereg sesji naukowych i konferencji organizuje w br. Komitet Naukowy PAN „Człowiek i Środowisko”. Ich tematem będą m. in. kwestie prawne ochrony środowiska, skutki uprzemysławiania rolnictwa, zagadnienia mikrośrodowiska człowieka oraz problemy funkcjonowania i organizacji ekosystemów.

Powołany w połowie 1970 r. komitet opracował już m. in. mapę najbardziej zagrożonych terenów, które należy w pierwszej kolejności chronić przed dalszymi dewastacyjnymi skutkami. Wspólnie z Komitetem Przemysłowym Zagospodarowania Kraju oraz Ochrony Przyrody i jej zasobów, zorganizował sesję naukową, poświęconą tematyce wytyczonej w raporcie sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych — U Thanta. Uczestniczyło w niej 200 uczonych z całego kraju.

Porządkowanie problematyki ochrony naturalnego środowiska człowieka jest jednym z ważniejszych zadań w programie badań. Sytuacja w tej dziedzinie nakłada na instytucje i zakłady przemysłowe obowiązek przestrzegania obowiązujących przepisów. (PAP)

W Komisji Praw Człowieka

Potępienie dostaw brytyjskich dla RPA

We wtorek w Genewie na odbywającej się tu 27 sesji Komisja Praw Człowieka potępiła decyzję rządu brytyjskiego w sprawie dostaw sprzętu wojakowego do RPA. Ostatnio W. Brytania zapowiedziała sprzedaż tamtejszemu reżimowi rasistowskiemu śmigłowców na użytek sił zbrojnych. Rezolucja zgłoszona przez delegację Ghany, Tanzanii i Senegaluzi wyraża światową opinię publiczną do protestu przeciwko wszelkim próbom pogwałcenia uchwały Rady Bezpieczeństwa ONZ, w myśl której obowiązuje embargo na sprzedaż broni RPA. W głosowaniu za rezolucją padło 35 głosów, a 6 delegacji wstrzymało się od głosowania (W. Brytania, USA, Australia, Holandia, Francja i Nowa Zelandia).

W dyskusji na ten temat przedstawiciel Pakistanu stwierdził, że brytyjska decyzja w sprawie dostaw RPA śmigłowców wolskowych nie znajduje uzasadnienia w międzynarodowej opinii publicznej. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Malarstwo 25-lecia

Początkowo mówiło się tylko o przeniesieniu do Poznania warszawskiej ekspozycji muzealnej „Malarstwo w Polsce Ludowej”. Dla bardziej wtajemniczonych od razu jasne jednak było, że będzie to już całkiem inna wystawa, chociaż oparta zapewne w swych zasadniczych zrebach, o ten sam materiał malarcki. Tego typu ekspozycji nie sposób bowiem przygotować inaczej niż na zasadzie autorskiej. Oznacza to obarczenie całą odpowiedzialnością za dobór nazwisk i sam układ całości jednej osoby, która przez takie a nie inne zakomponowanie wystawy, określić musi nie tylko obiektywne prawdy o epoce, ale także swój indywidualny, własny stosunek do tej sztuki. Komisarz tego typu wystawy otrzymuje więc jak gdyby uprawnienia i scenarzysty, i reżysera zarazem. Poprzez odpowiednie zaakcentowanie roli pewnych malarzy i pominięcie innych może przeprowadzić swoje własne tezy na temat historii najnowszej naszego malarstwa, może ukazać całą prawdę o nim, ale może także skrzywić lub zmienić ogólny obraz całego okresu.

W trzy miesiące po głośnej, interesującej i kontrowersyjnej wystawie warszawskiej, otrzymaliśmy o nową ekspozycję poświęconą temu samemu zagadnieniu: malarstwu naszego 25-lecia. Wystawę warszawską szczegółowo relacjonowaliśmy na tych łamach („Głos Wielkopolski” z 29/30 XI 1970), co zważając na to, przynajmniej po części, o ogólnej charakterystyce sztuki polskiej minionego ćwierćwiecza i jej najwybitniejszych indywidualności na polu malarstwa. Pozwalała to na przesunąć ciężar zainteresowania z twórców, wielokrotnie omawianych już i komentowanych, na sam układ ekspozycji oraz na próby uchwycenia zasadniczych różnic między ekspozycją warszawską Jerzego Zanosińskiego, a poznańską — Ireny Moderskiej.

Wystawa warszawska, co podkreślałem już poprzednio, stanowiła rodzaj publicznej przymiarki, do planowanej na rok przy-



Artur Nacht-Samborski: liście fikusa na białym tle.

szły dopiero, stałej Galerii Sztuki Współczesnej w warszawskim Muzeum. Poznań, jak wiadomo, taką galerię od dawna już posiada i w tym właśnie nieludno do szukać się głównej różnicy co do zadań i celów, jakimi służyć miały obie wystawy.

Ekspozycja warszawska była bezprzecznie obszerniejsza, prezentowała też znacznie szerszy zestaw prac poszczególnych, wybranych malarzy. Inny też miała porządek. Układ chronologiczny zastąpił tam pozornie ahisteryczny podział na główne kierunki i ugrupowania malarstwa, sygnalizujący przy okazji pewne nawroty i powtórzenia w naszym malarstwie. W Poznaniu przyjęto, odrzucając w Warszawie układ chronologiczny, przez co całość wystawy zyskała bezspornie na czytelności i przejrzystości, stając się w sumie doskonałym materiałem dla prześledzenia głównych kierunków i podokresów w sztuce polskiej, szczególnie pierwszego 25-lecia, gdyż lata sześćdziesiąte nie pozwalają jeszcze na zastosowanie jakichś wyraźnych historycznych podziałów. Zarazem jednak wystawa poznańska w mniejszym stopniu pozwala poznać indywidualności artystyczne prezentowanych ma-

larzy. Bardziej akcentuje historię ćwierćwiecza, mniej poszczególnych malarzy, zakładając niejako konieczność ekspozycji w kilku różnych salach i kierunkach, zgodnie z duchem przemian dokonujących się w jego twórczości. Ma ona jeszcze jedną, wcale niebagatelną różnicę, dla całokształtu dzieł naszego powojennego malarstwa, zjawisk w polskim malarstwie. Nurt realistyczny wyraźnie lokalizuje w czasie, bardziej od niego eksponuje tendencje awangardowe oraz malarstwo doby obecnej — sztukę tzw. nowej figuracji. W większym stopniu także, co wydaje się tu zresztą całkowicie zrozumiałe i uzasadnione, uwzględnia udział środowiska poznańskiego w dziejach naszego malarstwa współczesnego, który w zestawie prac wystawy warszawskiej, zaprezentowany został nadto skromnie.

Wystawa poznańska uzupełnia więc w tej sytuacji warszawską i jak sądzę — wzbogaca ją zarazem o pewne sprawy pokazane inaczej i bardziej polemicznie. Jest to z całą pewnością wystawa ważna i potrzebna. Dopiero po cyklu tego typu poważnych ekspozycji muzealnych można sobie bowiem wyrobić bardziej całościowy i konstruktywny obraz niebagatelnego dorobku naszego powojennego malarstwa. Tego typu zbiorczych ekspozycji naukowo-krytycznych wyraźnie dotąd brakowało. Ich miejsce zastępowały wielkie ekspozycje odwołujące się, chociażby do XX-lecia, które zacieśniały tylko obraz rzeczywistego dorobku naszego malarstwa w powodzi zjawisk przypadkowych i drugorzędnych. Bardzo dobrze więc się stało, że muzea podjęły się tego dzieła. A zasługą naszego muzeum jest tym większa, jako że ono to właśnie wystąpiło pierwsze z inicjatywą zorganizowania tej wystawy.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Przed XXIV Zjazdem KPZR

Program wszechstronnego rozwoju

W przeddzień swego XXIV Zjazdu partia komunistów radzieckich ogłosiła nowy pięcioletni program.

Biorąc za podstawę stały wzrost produkcji, szybki rozwój rolnictwa, zwiększenie produkcji atrakcyjnych towarów, szeroki rozwój sfer usług — zakłada się, że do 1975 roku realne dochody ludności wzrosną o 30 proc. Realność tego założenia jest oczywista. Jak wiadomo, poprzedni, XXIII Zjazd KPZR ustalił podniesienie dochodów ludności również o 30 proc.; pod koniec 1970 r. wzrosły one o 33 proc., czyli więcej niż w każdym poprzednim pięcioletniu.

Wraz ze wzrostem płac — podstawowego źródła dochodów ludności — nadal będzie wzrastał społeczny fundusz spożycia, który jest przeznaczony na: coroczne płatne urlopy, emerytury, stypendia studenckie, sanatoria i wczasy, zasiłki chorobowe, renty inwalidzkie oraz takie zdobycze socjalne, jak bezpłatne szkolnictwo, kształcenie zawodowe, lecznictwo i inne. Dodatkowe środki przeznaczy państwo dla kobiet pracujących, matek i rodzin wielodzietnych.

Z każdym rokiem wzrasta spożycie produktów wysoko-kalorycznych. Do 1970 r. (w przeliczeniu na głowę ludności) zmniejszyło się spożycie chleba o 7 kg i ziemniaków o 11 kg wzrosło natomiast spożycie produktów mlecznych, jaj, warzyw, owoców. W porównaniu z 1969 r. obecnie sprzedaje się więcej: jaj — o 18 proc., warzyw — o 14 proc., owoców — o 18 proc., owoców cytrusowych — o 15 proc. Ta tendencja wzrostu utrzyma się również w nowej pięcioletniej. Zwiększą się też 1,5 raza obroty zakładów gastronomicznych — miejskich i wiejskich; wzrosnie też ich liczba.

W projekcie wytycznych szczególną wagę przywiązuje się do produkcji takich artykułów, jak lodówki, telewizory, aparaty fotograficzne, samochody. Dodać trzeba, że w 1970 r. wyprodukowano tych artykułów o 40 proc. więcej niż w 1969 roku.

Planuje się przyspieszenie tempa budownictwa mieszkaniowego, nie tylko w centralnej i południowej części kraju, ale też w regionach wschodnich i północnych, a także wszędzie tam, gdzie buduje się elektrownie wodne, przedsiębiorstwa i inne obiekty oddalone od miast. Wraz z budownictwem mieszkaniowym pójdzie w parze, jak dotychczas, budowa takich obiektów, jak domy kultury, biblioteki, kina, stadiony, centra handlowe, ośrodki zdrowia, szpitale.

Samych tylko szkół wybuduje się jeszcze na 6 mln miejsc. W 1975 roku zasiądzie w szkolnych ławkach 55,5 mln dzieci.

WŁADYMIER ŻAROW

Sejm wczoraj i jutro (2)

WYSOKA IZBA - WYSOKIE WYMOGI

Z początkiem stycznia, nie jako w odpowiedzi Edwardowi Gierkowi, który już w grudniu mówił o potrzebie podniesienia roli Sejmu, klub poselski PZPR dokonał krytycznej oceny swej działalności. Wkrótce też Polska Agencja Prasowa podała dane, dotyczące pracy posłów w okresie od 1 czerwca do końca grudnia 1970. Odbyło się w tym czasie 12 plenarnych posiedzeń Sejmu, uchwalono 15 ustaw i powzięto 32 uchwały. Komisje odbyły 288 posiedzeń, podkomisje prawie tyle samo, zgłoszono szereg poprawek do projektów ustaw, a także 306 dezyderatów pod adresem resortów. W okresie działalności obecnego Sejmu V kadencji posłowie odbyli dotychczas 14.500 spotkań.

Same liczby nie prezentują się źle. Ale strona merytoryczna pracy najwyższego przedstawicielstwa nie była w ostatnich latach nazbyt pomysłna. Wspomniana już wyżej ocena działalności sejmowej, dokonana przez klub poselski PZPR stwierdziła, że na posiedzeniach niektórych komisji sejmowych zbyt wiele czasu zajmowały wystąpienia ministrów; uznano, że powinny być one zwięzlejsze i konkretne. Posłowie natomiast powinni mieć dość czasu i na pytania, i na wnikliwą dyskusję, i na wyciągnięcie wynikających z niej wniosków.

Prace komisji

Zdaniem sekretariatu klubu poselskiego PZPR należy dążyć do tego, by praca komisji sejmowych była w pełni zbieżna z problematyką, nurtującą społeczeństwo. Co więcej, praca komisji nie powinna być oderwana od spraw wymagających rozwiązywania właśnie przy współudziale resortów i centralnych instytucji.

Stanisław Gebethner w nrze 9 „Perspektyw”, podejmując tematykę działalności komisji sejmowych (mamy ich 18), wskazuje na ich niewątpliwą dorobek w postaci systematyczności i planowości działania. Ten sam autor zwraca uwagę, iż decydującą sprawą, przesądzającą rolę komisji sejmowych, jest dobór podejmowanej przez nie problematyki. Zależy to od inicjatywy poselskich klubów partyjnych, Konwentu Seniorów, od Prezydium Sejmu.

Praca problemowych komisji sejmowych wiąże się ściśle z funkcjami kontrolnymi Wysokiej Izby. Regulamin sejmowy wyposaża posłów w dostateczne środki rzeczowego ich wypełniania. Sedno w tym, by z środków tych czyniono pełny użytek. A do tej pory niedostatecznie wykorzystywano sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli, dotyczące zresztą nazbyt długich okresów. Posłowie są zdania, iż zazwyczaj rządowe materiały dominowały nad innymi źródłami

informacji. Odpowiedzi resortów i centralnych urzędów na dezyderaty komisji nazbyt często były za łatwiane odpowiedziami ogólnikowymi.

Wspomniany już S. Gebethner w cytowanym artykule, pisząc o dezyderatach komisji, uznaje udzielane na nie odpowiedzi za podstawę rzeczowego, roboczego i twórczego dialogu pomiędzy posłami a przedstawicielami rządu. Naturalnie pod warunkiem, że odpowiedzi te są konkretne, rzetelne i nacechowane wolą współrozwiązywania omawianych problemów. Mogą więc — i powinny — stać się dezyderaty komisji istotną formą pogłębiania kontroli nad działalnością administracji. W decydującym stopniu zależy to od konsekwencji i umiejętności działania posłów, ale także w niemałym mierze od postawy członków rządu.

Interpelacje

Jednym z instrumentów pogłębiania kontroli sejmowej nad działalnością aparatu administracji państwowej i gospodarczej jest interpelacja poselska. O interpelacji podczas VIII posiedzenia plenarnego Komitetu Centralnego partii powiedział Edward Gierk, że powinno się z niej częściej czynić użytek.

Nie jest tajemnicą, iż w ostatnich latach interpelacje poselskie należały do rzadkości. Spadła nawet liczba, omawianych wyżej, dezyderatów komisji pod adresem ministrów. Nie jest interpelacja z pewnością żadnym remedium na niedomogi w funkcjonowaniu Wysokiej Izby, ale stanowi niebłaży składnik tego, co się zowie kulturą parlamentarną. Ponadto, dzięki regulaminowemu terminowi, przewidzianemu siedem dni na udzielenie odpowiedzi — może być interpelacja pomocna posiom w działalności kontrolnej.

Dyskusje plenarne

Ze strony wyborców najwięcej krytycznych uwag dotyczy (ze zrozumiałego względu) w pracę komisji nie mają bezpośredniego wpływu kształtu plenarnych posiedzeń Sejmu. Zwraca się uwagę na ich — z racją znowu w ostatnich latach — bezdyskusyjność, na wyszlifowany mechanizm, zgodnie z którym podczas debaty ogólnej odczytywane są projekty ustaw i ich uzasadnienia, odczytywane są następnie — jak się ktoś wyraził — „sterylnie słuszne” wystąpienia i następuje głosowanie. Potrzeba na pewno ożywienia także plenarnych posiedzeń Wysokiej Izby. Być może dałoby się przenieść część dyskusyjnych wystąpień poselskich z komisji na forum ogólne. Wszak nie bę-

dzie w tym nic nadzwyczajnego, jeśli niektóre zmiany w projekcie ustaw i wprowadzane poprawki, omówi się w toku debaty generalnej.

Na łamach „Kurieru Polskiego” zgłaszano niedawno propozycję, by w Sejmie organizować „godziny pytań”, podczas których posłowie kierować mogliby pod adresem ministrów konkretne, rzeczowe pytania, a przedstawiciele rządu równie rzeczowo na nie odpowiadać, udzielając źródłowych informacji. W „Życiu Warszawy” upomniano się ostatnio o rzeczywiste przemówienia w Sejmie, których przykłady można było odnotować w toku lutowego posiedzenia Wysokiej Izby.

Spotkania poselskie

Konstytucyjnym obowiązkiem posłów jest odbywanie spotkań z wyborcami. Chodzi o zdawanie przez nich sprawy z osobistego udziału w pracach Sejmu, a zarazem o informowanie wyborców o działalności Wysokiej Izby. Otóż, sądząc z liczb, na ogół posłowie obowiązku tego dopełniają; spotkania odbywają się w miastach, miasteczkach, na wsi. Charakter ich jednak w wielu przypadkach pozostawia sporo do życzenia, jest niekiedy jeszcze formalny. A przecież spotkania powinny stanowić sposobność do prowadzenia przez posła dialogu, konsultowania z wyborcami pewnych poglądów i zamierzeń sejmowych. Posłowie — uczestnicy spotkań, powinni zarazem spełniać rolę jednego z ważnych przekazyńców informacji z dołu do góry i na odwrót.

Dlatego ze wszech miar celową wydaje się weryfikacja planów spotkań poselskich z punktu widzenia ich treści politycznej, doboru tematyki, a także środowisk, w jakich odbyć się mają. Instytucja dyżurów posłów, podczas których — jak się informuje — mają oni przyjmować obywateli wyłącznie w sprawach określonego typu (np. komunikacja, kwestie socjalne) powinna być chyba czymś wyjątkowym.

Są wreszcie omawiane spotkania okazją do wysłuchania przez posłów słusznej krytyki ze strony takiego czy innego środowiska, bezpośredniego reagowania na nią, wyciągnięcia z niej wniosków. Zdarza się też nieraz, iż spotkanie pociąga za sobą konieczność podjęcia przez posła działalności interwencyjnej na rzecz tego czy innego obywatela, bądź grupy społecznej. Działalność interwencyjna powinna raczej stawać się czymś wyjątkowym — w miarę doskonałości działalności rządu i administracji państwowej.

Wysokiej Izbie stawiają wyborcy wysokie wymagania. Pragną, żeby Sejm doskonalił swoje funkcje najwyższego przedstawicielstwa, stanowiącego prawą i kontrolującą pracę rządu.

WIESŁAW PORZYCKI

Rozważania psychologa

Kłopoty z „bujną” wyobraźnią

No, wreszcie zasiadam do roboty! Cisza, spokój, wszyscy powychozili... Dziś popracuję sprawnie. Czuję się wyjątkowo rześko. Wreszcie odwalę tę pracę. Ale szef zrobi mi...

Zaraz, tylko usiądę wygodnie. A może by tak kawy? Nie, wreszcie muszę zacząć. Ale noga mi sierała, przydałoby się położyć na chwilę...

Wszystcy, z własnego doświadczenia znamy ucieczki od pracy wymagającej wysiłku i mobilizacji, przez zastępowanie jej czynnościami innymi, błahymi, łatwiejszymi. Aby przekupić sumienie, podejmujemy się nawet pracy nielubianej lub takiej, która ma charakter społeczny. Myślimy: jeśli nawet nie wywiążę się z własnych zobowiązań, to korzyść odniesie ktoś drugi. I tak, u ucznia, który przygotowuje się do egzaminu, budzi się wtedy nagle nieprzewidywalna ciekawość literatury pięknej lub wydarzeń aktualnych. Pozwala mu to odłożyć podręcznik do nauki, na rzecz powieści lub wertowania tygodników. Pan domu, nawet o tradycyjnych poglądach na podział ról w małżeństwie, zaczyna raptem... zmywać naczynia. Postępując podobnie do ucznia i pa-

na domu, uciekamy od jednej czynności w drugą, która choć aktualnie mniej istotna, zostaje wykonana.

Jednakże ucieczka od trudności, od czynności wymagającej znacznego wysiłku, może przyjąć inne, wyższe formy; może ulec eskalacji. Wtenczas robimy coś, siedząc w wygodnym fotelu, z założonymi rękoma, i przyręcznymi oczami!... W służbę bowiem zaprzęgamy wyobraźnię, która zaczyna za nas pracować. Niektórzy ludzie odznaczają się niezwykle sprawnym mechanizmem zastępowania rzeczywistego działania, działaniem wyobrażonym. Sprawnym, to znaczy utrwalonym i wyspecjalizowanym przez częste używanie. Działanie jego jest wtenczas mechaniczne, często poza granicami pełnej świadomości; świadomość bowiem musiałaby doprowadzić do zburzenia mechanizmu. Tymczasem nieubłagana rzeczywistość konfrontuje nas bezustannie ze skutkami bezczynności. Zaległości się gromadzą, inni osiągają wyniki lepsze.

Gdy dostatecznie uświadomimy sobie prawdziwy stan rzeczy, wówczas albo zabieramy się do pracy, zrywamy ze zniechęceniem nawykami marzeń na jawie, albo... wступujemy na jeszcze wyższy

„poziom wtajemniczenia”. Wtedy wyobraźnia stwarza nie tylko wizję przyszłego działania, jako takiego, ale i wizję pozytywnych wyników naszych urojonych wysiłków. Wtedy przeżywamy w wyobraźni sukcesy. Częstym motywem tego typu marzeń jest, że dotąd pozostawaliśmy w cieniu, jednak dajemy się na skutek określonego działania, poznać z niesłychanie pozytywnej strony. Budzimy się potem z marzeń, zmęczeni intensywnością przeżyć. Pomysł, aby zabrać się do konkretnej pracy, wydaje się całkiem nie na miejscu. Rzeczywistość wydaje się nam tak twarda, obojętna i nieodpasowana do aktualnego stanu ducha, że szybko wracamy do świata marzeń.

Wyobrażenia na temat przyszłego działania mogą mieć ujemny skutek także dla osób, które już konkretną pracę wykonały. Na przykład wyobrażenia nadsuwać wizję tremy, jaka uniemożliwi zreferowanie tej pracy. W efekcie oba rodzaje wyobrażeń, te przyjemne i te przykre, prowadzą do jednego: do demobilizacji.

Oczywiście wszystko to o czym powyżej nie umniejsza roli wyobraźni w naszym życiu, nojparte rzeczywistości działaniem i będącej w jego służbie.

TERESA KUSTRON

RATUNEK - W ZIELENI

Cywilizacja nie może egzystować bez drzew

O ochronie zieleni przed szkodliwymi wpływami środowiska mówi prof. dr Stefan Białobok — dyrektor Zakładu Dendrologii i Arboretum PAN w Kórniku.

Dla człowieka i dla roślin jest szkodliwa koncentracja przemysłu i środków transportu, zatrzymujących powietrze i wodę. Szczególnie jest zagrożone najbliższe środowisko człowieka — zieleni w miastach położonych w wielkich okręgach przemysłowych, np. w okręgu śląsko-dąbrowskim. Otóż poprawę warunków bytowania w takich okręgach, czyli w dużych zbiorowiskach ludzkich, można osiągnąć przez wprowadzenie do miasta terenów zielonych, czy też tworzenie ochronnych stref zielonych wokół okręgów przemysłowych. Rośliny strefy ochronnej, jak i zieleni w wielkich miastach, muszą być odporne na pyły i gazy przemysłowe znajdujące się w powietrzu — np. na trujące działanie dwutlenku siarki, którego ilość w powietrzu stale wzrasta w związku z szybkim rozwojem różnych gałęzi przemysłu.

Jednym z kierunków prac badawczych Zakładu Dendrologii i Arboretum PAN w Kórniku — zaliczanego do większych i bogatszych placówek dendroznawczych w Polsce — jest hodowla drzew odpornych na niektóre trujące związki, unoszące się w powietrzu. Wielka rola zieleni przejawia się głównie w częściowej ochronie człowieka przed szkodliwym działaniem kurzu, sadzy, trujących substancji. Zadrzewienie zwiększa też wilgotność powietrza, łagodzi różnice temperatur, osłania osiedla przed wiatrami, wpływa korzystnie na bilans wodny gleby. Również żywopłoty

oraz grupy drzew i krzewów tłumia hałas i wibrację powietrza wywołane przez maszyny.

Drzewa i krzewy wzbogacają atmosferę w tlen. I tak na przykład drzewo w ciągu 10 lat swego życia produkuje tyle tlenu, ile go zużywa człowiek w ciągu 20 lat życia; hektar lasu sosnowego wytwarza rocznie 8 ton tlenu.

Ochrona roślin przed szkodliwym wpływem pyłów i gazów trujących jest niezmierznie trudna, a badania nad tym problemem są dopiero zapoczątkowane. Toksyczność mieszaniny gazów zatrzymujących powietrze w okręgach przemysłowych jest znacznie większa niż pojedynczo działających substancji trujących; w dodatku w wielkich miastach i okręgach przemysłowych spotykamy się ze zjawiskiem toksycznego działania mieszaniny różnych gazów.

Jak już wspominałem, w Zakładzie Dendrologii i Arboretum PAN w Kórniku rozwijamy hodowlę gatunków drzew i krzewów odpornych na szkodliwe pyły i gazy; prowadzimy też prace badawcze. Wybraliśmy kilkanaście gatunków drzew, które mogą być szerzej wykorzystane do nasadzeń w miastach i okręgach przemysłowych. Korzystamy też z wyników prac badawczych podobnych placówek dendroznawczych za granicą. Do drzew, które dość dobrze znoszą zatrucia atmosfery, należą pewne gatunki sosny, jak np. sosna czarna, rumelijska i widmowa, dąb czerwony, pew

ne mieszańce topoli, kosodrzewina oraz nieliczne gatunki świerków. Badania wykazały, że dwutlenek siarki uszkadza większość gatunków drzew iglastych — np. sosnę zwyczajną, świerk pospolity, jodłę pospolitą. Pod wpływem dwutlenku siarki oraz innych gazów zmniejszają się plony owoców i warzyw.

Największą odporność na działanie dwutlenku siarki wykazuje modrzew japoński. Doświadczenia z Japonii sadzonki tego drzewa, które w tym kraju rosną przeważnie wokół wulkanów, a więc jest już z natury uodpornione na gazy, głównie na dwutlenek siarki. Tę właściwość modrzewia japońskiego wykorzystuje się już w różnych krajach, wprowadzając go na tereny zielone w wielkich miastach i okręgach przemysłowych. Takie mieszańce modrzewia japońskiego i europejskiego charakteryzują się podobną odpornością. Mieszańce te rosną szybko i doskonale nadają się do zalesiania terenów zagrożonych szkodami powodowanymi przez dwutlenek siarki.

Chciałbym podkreślić, że możliwości przyrodnika w ochronie zieleni — w dzisiejszych warunkach i w przyszłości — są ograniczone. Wszyscy natomiast, zdajemy sobie sprawę, czyż nie grozi dalsze zatrucie środowiska. I głównie technicy mają możliwości zmniejszenia zapylenia i zatrucia atmosfery przez stosowanie filtrów — byle były powszechnie używane. Jest to najszybszy sposób zmniejszenia zatrucia powietrza i wody w środowisku człowieka.

Notowała: T. S.

Czytelnicy pytają —
REDAKCJA ODPOWIADA

DODATEK DO RENTY INWALIDZKIEJ

P. R. Kościan — Opiekuję się 90-letnią matką, która otrzymuje do renty kwotę w wysokości 100 zł na opiekę nad nią. Słyszałam, że matka powinna otrzymywać 200 zł miesięcznie.

RED. — Osobie uprawnionej do renty inwalidzkiej, zaliczonej do I grupy inwalidów, przysługują do datki w wysokości 300 zł miesięcznie, zaś osobie uprawnionej do emerytury lub renty rodzinnej zaliczonej do I grupy inwalidów przysługują do datki w wysokości 200 zł miesięcznie. Mówi o tym Dz. U. nr 3, poz. 6. (301)

PODWYŻKI PŁAC STAŻYSTÓW

J. S. Gniezno — Czy stażystom również przysługują podwyżki płac przewidziane uchwałą z grudnia 1970 r. w przedsiębiorstwie, w którym pracuję, poinformowano mnie, że nie.

RED. — Jedynie małoletni pracownicy zatrudnieni na wstępnym stażu pracy nie mają prawa do podwyżek wynagrodzenia przewidzianych uchwałą Rady Ministrów z 30. 12. 1970 r. Pozostali natomiast pracownicy odbywający wstępny staż pracy mają prawo do wymienionych podwyżek. (503)

POWRÓT DO NAZWISKA PANIENSKIEGO

T. S. P. — Jestem po rozwodzie i chcę wrócić do swego nazwiska panińskiego. Dokąd mogę się w tej sprawie zwrócić?

RED. — Przepis art. 59 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przewiduje, że w ciągu 3 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia rozwodu, była żona może przez oświadczenie złożone przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego powrócić do nazwiska, które nosiła przed zawarciem małżeństwa. (530)

DOPLATY DO KOSZTÓW DOJAZDU

A. M. pow. Srem — Do pracy dojeżdżam autobusem PKS. Czy zakład pracy powinien mi zwrócić pieniądze tak samo jak gdybym dojeżdżała pociągami?

RED. — Nie ma żadnych podstaw prawnych, aby domagać się od zakładu pracy zwrotu kosztów dojazdów autobusem z miejsca stałego zamieszkania do miejsca pracy. Zakład pracy na zadanie pracownika zakupuje miesięczne bilety kolejowe i dopłaca do

nich pracownikom dojeżdżającym do pracy. Część opłaty za te bilety ponosi pracownik, a drugą dopłaca zakład pracy. (649)

URLOP MACIERZYŃSKI PRACOWNICY ZATRUDNIONEJ W AGENCJI

J. L. — Pracowałam w zakładach gastronomicznych jako bufetowa. Była to tzw. agencja, którą prowadziła siostra. Od lekarza otrzymałam zwolnienie na urlop macierzyński. Zakład pracy nie chce za ten okres zapłacić, twierdząc, że członkom rodziny zapłata nie przysługuje.

RED. — Małżonek agenta jak i jego najbliżsi krewni nie mają prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego przysługujących pracownikom, w szczególności do zasiłków rodzinnych na wypadek choroby i macierzyństwa. Ma Pani natomiast prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy lekarskiej, jednak przy pełnej odpłatności za leki w lecznictwie otwartym oraz do emerytury, renty inwalidzkiej i rodzinnej. O sprawach tych mówi art. 29 i 30 ustawy z 28. 3. 1965 r. o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników. (96)

POLECENIE KIEROWNIKA ZAKŁADU PRACY

E. D. — Kierownik idąc na urlop wypoczynkowy poleca mi zastępowanie go. Czy muszę się podporządkować temu? Czy w razie odmowy mogą wyniknąć z tego jakieś konsekwencje?

RED. — Pracownik obowiązany jest do wykonywania poleceń kierownika zakładu pracy, a zwłaszcza do zastępowania pracowników chorych lub wykorzystujących urlop wypoczynkowy. Niewykonywanie tego rodzaju poleceń może stanowić naruszenie przez pracownika istotnych warunków umowy o pracę, co z kolei stanowiłoby podstawę do zwolnienia go z niej. (287)

ZMIANA WARUNKÓW PRACY

K. J. — Jesteśmy pracownikami na umowie o pracę. Obecnie zakład zmusza nas do przechodzenia na agentów bez prawa do płatnych urlopów. Czy spółdzielnia ma prawo do takiego postępowania?

RED. — Zakład pracy może w zasadzie wypowiedzieć umowę pracownikowi szczególnie w przypadku, gdy równocześnie zapewni mu zarobek jako agentowi. Ochronie podlegają jedynie pracownicy, którzy nie wyrażą zgody na podpisanie umowy agencyjnej, jeśli wkraczają w wiek przedemerytalny: mężczyźni, którzy przekroczą 63 rok życia, kobiety, które przekroczą 58 rok życia. (625)

POTRZEBNA KARTA RZEMIEŚNICZA

E. M. — Pracuję w przedsiębiorstwie państwowym. Po godzinach urzędowych mógłbym sobie dorobić, posiadam bowiem własną cyklinarkę do parkietów. Chciałbym wiedzieć, jak wygląda sprawa opodatkowania?

RED. — Na prowadzenie warsztatu usługowego potrzebna jest

karta rzemieślnicza lub zezwolenie rzemieślnicze. Dokumenty te wydaje wydział przemysłu i handlu prezydium walczyńskiej rady narodowej. Niezależnie od tego prowadzenie takich usług należy zgłosić w wydziale finansowym, który ustali odpowiedni podatek. Usługi można także wykonywać w ramach jednej ze spółdzielni, która sama załatwi odpowiednie formalności z wydziałem finansowym. (180)

ZAMELDOWANIE NA STAŁY POBYT

G. A. — Córka moja — buduje domek jednorodzinny w Poznaniu. Czy nas, rodziców, może zameldować w Poznaniu? Zaznaczam, że pragniemy z nią razem zamieszkać; obecne mieszkanie na prowincji oddajemy do dyspozycji spółdzielni.

RED. — Na zameldowanie na pobyt stały w Poznaniu wymagane jest uzyskanie pozwolenia, które re wydaje właściwe prezydium (dzielnicę, w której córka buduje domek). Należy zatem złożyć wniosek i stwierdzić w nim, że będzie Pan mieszkał u córki. Organ wydający takie zezwolenie może zażądać przedłożenia oświadczenia córki, że odda mu do dyspozycji potrzebne izby mieszkaniowe w tym domu. (178)

TADEUSZ KRASZEWSKI skradziony GWÓZDZ

— Łuska tu leży! — odpowiedział za sierżanta Dębowicz. Podniósł z podłogi leżącą przy nodze stołu okopaną łuskę naboju rewolwerowego.

— Tak! To z tego rewolweru — potwierdził doktor spojrzawszy na łuskę i wyciągnął po nią rękę.

— Nie bierzcie jej gołą ręką. Być może ma na sobie odciski palców mordery — ostrzegł porucznik i położył łuskę na stole.

— Będzie musiał zrobić sekcję zwłok — oświadczył lekarz. — Trzeba je przewieźć do szpitala. Postarajcie się, sierżancie, o jakiś wózek.

— Czy chcecie przejąć prowadzenie śledztwa, kolego? — spytał Dębowicza porucznik Jarek.

— Nie! Ale chciałbym być w stałym kontakcie z prowadzącym i dostawać informacje o jego przebiegu. Wydaje mi się, że będzie się to zająć za sprawą, którą prowadzę...

— Kradzież obrazu w pałacu? — Dębowicz skinął głową.

— Usunięcie niepotrzebnego świadka?

Na to pytanie Dębowicz sam sobie nie potrafił jeszcze odpowiedzieć. Zły był na siebie, że wczorajszej swej rozmowy z Czaplickim nie doprowadził do żadnych konkretniejszych wyników. A przecucie mówiło mu, że narwany naczelnik poczty mógłby mu więcej powiedzieć.

— Spróbujmy odwrócić sobie scenę tego morderstwa — zaproponował porucznik Jarek. — Nie macie nic przeciwko

8 MARCA

8
M
A
R
C
A

Jubiler
BIZUTERIA
dla Modnej
PANI



8
M
A
R
C
A

K1233

Praca Nauka

Pani do dziecka potrzebna zaraz. Mylna 60 m. 11. 1100g

Ucznia przyjmie. Warsztat silników spalinywych. — Piątkowo, Obornicka 70. 218g

Pracownik obeznany z mechaniką i elektryką oraz robotnik potrzebni do ogrodnictwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 986g.

Potrzebna panienka do szycia. Promienista 7. 650g

Dochodząca gospośka pilnie potrzebna, bardzo korzystne warunki. Ul. Swit 29 m. 5. 1005g

Potrzebna gospodyni — 4 osoby, w tym male dziecko. Dzierżyńskiego 138 m. 1. 1013g

Pomoc domowa pilnie potrzebna. Zgłaszać się w godz. 16—18. Piłmienna 13B m. 9. 975g

Przyjmie chłopca lub chłopca do pomocy w gospodarstwie. Pętkowo, poczta i stacja Dąbrowski Młyn pow. Czarnków. 1175g

Gospośka dochodząca do prowadzenia domu potrzebna. Wynagrodzenie dobre, od godz. 16. Poznań, ul. Mottego 8 m. 6. 1024g

Potrzebna gospośka samodzielna do prowadzenia domu, na stałe lub dochodząca. Poznań, Orzełna 7, tel. 673-137. 546g

Tańców uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 48965g

Kto z uczniów klasy VIII chciałby dokłądnie przygotować się do egzaminów pod kierunkiem pedagogicznym? Traugutta 19 m. 6 godz. 19—20. 603g

Konwersacji angielskiego udziela Anglik. Tel. 551-51. 1051g

Sprzedaj

Wózki dziecięce, najnowsze modele poleca Szczyńska, Poznań, Czerwonej Armii 51, w podwórzu. 48018g

Sprzedam nową młocarnię szerokomłotną, samoczynną 7 Q. Antoni Bielejewski, Marunowo, poczta Kruszwica, pow. Czarnków. 1146g

Sprzedam Ursus C-45. — Mieczysław Zomer, Drzewce pow. Stupca. 1163p

Nowoczesne karnisze, rury — kolana, piecowe — rynnny — siatki ogrodzeniowe polecam. Dzierżyńskiego 271. 48342g

Rozsadę pomidorów rewimun import 600 szt. zaraz oraz 3000 szt. połowa marca, odstąpię. Tel. 623-96, wieczorem. 626g

Samochody

Sprzedam samochód marki „Wartburg” nowy typ, w idealnym stanie. Tel. Puszczkowsko 128 po godz. 18. 1086g

Sprzedam Skodę S 100. Poznań — Winogrody, ul. Umoltowska 15. 1105g

Sprzedam samochody — marki Warszawa M-20 i Moskwicz 407, Władomosci: Kościan, ul. Kwiatowa 9. 1145p

Auto-Naprawa. Fiat 125P znajduje się bezpośrednio przy skrzyżowaniu dróg Dąbrowskiego — Szamotuły. 870g

Zamienie Syrene w dobrym stanie na Żuka lub Nysę, może być do remontu. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 604.

Sprzedam Skodę Octavię. Tel. 201-40, wieczorem. 49473g

Lokale

Dla panienki pracującej i uczącej się poszukuję pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 956g.

Bydgoszcz, 2 pokoje, kuchnia (52 m²) telefon, windy, nowe budownictwo, zamienię na równorzędne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 239g.

Poszukuję mały pustki pokój na 1 rok. Płatne z góry. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 49534g.

Mieszkanie spółdzielcze nowe, dwupokojowe, Zielona Góra, zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49533g.

Osiedle Swierczewskiego M-4 dwupokojowe, kwaterynkowe, komfortowe II, słoneczne, gorąca woda, zamienię na trzypokojowe lub większe, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49606g.

Nieruchomości

Sprzedam dom w Grodzisku Wlkp. przy ul. Zwirki i Wigury. Informacji bliższych udziela: Ludwik Platyszek, Grodzisk Wlkp. ul. Zwirki i Wigury. 3. 49372g

Kupię dom jednorodzinny w Poznaniu — okolice (dobra komunikacja). Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49369g

Kupię w Puszczkowskim domu z letnim domkiem lub bez. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49450g

Sprzedam dom, Macioszek, Luboń 4, Poznań, Juranda 3. 874g

UNIEWAŻNIA SIĘ

pieczęć: „Magazyn Obiektowy PPRM Poznań — przy Lubuskiej Fabryce Zgrzeblarek Bawelnianych. Zielona Góra, ul. Dąbrowskiego 101” K637

Sprzedam działkę budowlaną z planem budowy we Wrzesznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49456g.

Działkę 2500 m² przy stacji Kostrzyn Wlkp. oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49307g.

Sprzedam 5,8 ha ziemi pod rolnictwo lub ogrodnictwo. Oferty: G. Pazdowska, Wągrowiec, ul. Marchlewskiego 12. 49309g

Nieruchomość nie wyłączoną, wolne mieszkanie, pomieszczenie na warsztat rzemieślniczy, sprzedam. Oferty: G. Pazdowska, Wągrowiec, ul. Marchlewskiego 12. 49309g

Kupię dom jednorodzinny lub połowę domu bliźniaczego w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49323g.

Gniezno! Sprzedam pół domu jednorodzinny, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, osobne wejście, Helena Wesołowska, Gniezno, ul. Bema 30. 1151p

Hektar ziemi przy szosie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1103g.

MD

**KAŻDEJ EWIE
słodki upominek!**

W dniu 8 marca wszystkie sklepy cukiernicze — patronackie rozpoczynają działalność o DWIE GODZINY WCZEŚNIEJ

1. sklep 7 — ul. Kraszewskiego 17
2. „ 11 — pl. Młodej Gwardii 1/3
3. „ 28 — pl. Wolności 10
4. „ 42 — ul. Paderewskiego 3
5. „ 43 — ul. Fredry 1
6. „ 66 — ul. Dąbrowskiego 4
7. „ 131 — ul. Dzierżyńskiego 117
8. „ 149 — ul. Głogowska 41

Do zakupów od godz. 9 zapraszają również — sklep 184 — ul. Dąbrowskiego 5 „Supersam” — ul. 27 Grudnia 13

Panom życzymy pomyślnych zakupów i wielu uśmiechów od wdzięcznych Ew.

K1385

temu, że spróbuję myśleć sobie głośno. Jeśli powiem głupstwo, proszę bardzo o korektę!

Dębowicz nic nie odpowiedział, w milczeniu nabijając fajkę. Doktor robił jakieś notatki w notesie. Jarek przyjął ich milczenie za zgodę.

— Z położenia ciała wynika, że gość stał zwrócony twarzą do okna. Dostał kulą w czoło i runął w tył. Ale przecież to niemożliwe, bo szyby w oknie są całe i okno było zasłonięte. Skąd więc padły strzały? Hm! Musiał więc być chyba zwrócony twarzą do drzwi... Nagle drzwi się otwierają, wchodzi morderca, strzela. Hm! Może po strzale podchodzi do zabitego. Chce sprawdzić, czy rzeczywiście nie żyje. Odwraca ciało, kładzie przy nim rewolwer i wymyka się z pokoju.

— A drzwi? — wtrącił z lekką ironią w głosie doktor. — Czy je zamyka?

— Drzwi zamknięte były na klucz od wewnątrz — poinformował Dębowicz.

— To psuje całe moje rozumowanie, psiakrew! — zachnął się porucznik Jarek i pograżył się w zadumie.

Do pokoju wszedł Nowicki, niosąc pod pachą prześcieradło do nakrycia zwłok.

— Zaraz będzie wóz do przewiezienia — zameldował lekarzowi.

— Jesteście pewni sierżancie, że klucz tkwił w zamku od strony pokoju? — zapytał go Jarek.

— Tak jest! To znaczy... drzwi były zamknięte, no i... ślusarz musiał najpierw wypchnąć klucz z zamka, a później otworzył wytrychem.

— Staliście przy nim? Słyszeliście, jak klucz wypadł? — nalegał Jarek.

— Stałem... to znaczy... — Nowicki zmarszczył czoło z wysiłkiem widać przypominając sobie dokładny przebieg wydarzeń. — Odszedłem na krótką chwilę, bo zgłoś nam nagle światło i szedłem na dół, żeby sprawdzić korki.

— A gdy wróciliście, drzwi już były otwarte?

cdn.



Bon towarowy z PDT najmilszym prezentem dla Ewy

Dyrekcja Powszechnego Domu Towarowego
zawiadamia, że prowadzi sprzedaż
gotówkową
i bezgotówkową
bonów towarowych dla zakładów pracy
i nabywców indywidualnych

K1409

Nieruchomości

Poznaniu, piękna willa wolnostojąca, wolna, 900.000 zł. Atrakcyjna połowa willi luksusowej, 850.000 — willa nowa, wolna 8000 m² ogrodu pod szklarnie 700.000, — połowa willi bliźniaczej z zakładem mechanicznym 750.000, — bez 600.000 — willa bliźniacza 550.000 — inna, stan surowy, zamknięty 300.000, — połowa domu bliźniaczego, stan surowy 200.000, — poleca Adam ski, Poznań, Matejki 33a, 1104g

Kupię działkę budowlaną do 500 m² w okolicach Winograd, Dąbrowskiego oraz Grunwaldu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 506g.

Sprzedam dom z budynkiem gospodarczym (wolny), przy dobrej komunikacji kolejowej i autobusowej. Adres: Walery Bjały, Targowisko poczta Lipno pow. Leszno, 1162p

Zguby • Różne

1 bm. o godz. 5.45 niewidomy pozostawił w tramwaju „8” flet. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Simpo, tel. 420-15 do 420-19. 1092g

Zagubiono kartę rejestracyjną motocyklową nr PK 19-05, wydaną przez PPRN Wydział Komunikacji Nowy Tomyśl, na nazwisko Ireneusz Kosicki, Grodzisk Wlkp. 1177p

Dnia 28 lutego zaginął pies bokser prągowany. Zwrot za wynagrodzeniem. Alicja Radziej, Poznań-Solacz, ul. Wojska Polskiego 68 blok 5 m. 2. 3016g

Wypocząłem zagraniczne sukno ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 48595g

Wypocząłem zagraniczne sukno ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 271g



„KOZIOŁKI”

SWOIM SYMPATYKOM
NA MIESIĄC MARZEC
UFUNDOWAŁY
WARTOŚCI 250.000 ZŁ.

65 NAGRÓD
GŁÓWNE
WYGRANE:

- 1 samochód osobowy marki „Fiat 125 P”
- 4 premii po 5.000 zł
- 10 premii po 2.000 zł
- 50 premii po 1.000 zł

W losowaniu nagród biorą udział wszystkie kupony I i V — zakładowe, złożone na gry w miesiącu marcu 1971 r.
Losowanie nagród odbędzie się 1 kwietnia 1971 r. o godzinie 17 w świetlicy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań - Stare Miasto, ul. Libelta 16/20.

„KOZIOŁKI” —
to gra mieszkańców Poznania i Wielkopolski.

K1398

Grępiowanie welny, waty, szarpanie szmat na koldry. Poznań, Piękna 47, naprzeciw Ogrodu Botanicznego. 48871g

Wdowa samotna, rehcista, lat 61, pozna samotnego pana do lat 70 z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49209g

Matrymonialne

Kawaler lat 26 z własnym mieszkaniem, pozna panią do lat 24. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49305g

Wdowiec, starszy, rencista, bezdzietny, posiadający ogród owocowy z domkiem, Poznań, posłubi bezdzietną, samotną panią, bez mieszkania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49397g

W dniu 2 marca 1971 r. po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., odeszła na zawsze moja ukochana żona, mamusia i siostra, śp.

STEFANIA GÓRKA

z domu Szczepaniak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 marca br. o godz. 14.15 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrzeźni
mąż, dzieci i rodzina
Poznań, ul. Chelmińska 5 m. 4. 1211g

W dniu 2 marca 1971 r. po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., odeszła na zawsze moja ukochana żona, mamusia i siostra, śp.

MIECZYSLAW KONIECZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrzeźni
żona, córka, synowie, synowe, zięć i wnuki
Poznań, ul. Południowa 79 m. 1. 1211g

W dniu 2 marca 1971 r. zmarła w 72 roku życia, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

ZOFIA BISKUP

z domu GANDECKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzeźni
mąż, synowie, synowe i wnuki
Poznań, ul. Reymonta 29 m. 4. 1108g

Dnia 2 marca 1971 r. zmarła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 61, nasza kochana matka, siostra, babcia, córka

IRENA HELLER

z domu KULIK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzeźni
matka, siostra, córka, syn, zięć, synowa, wnuczki
1093

Dnia 2 marca 1971 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój najdroższy i najukochańszy mąż, nigdy niezapomniany ojciec, brat, dziadek i teść, śp.

LEON HANDKE

przeżywszy lat 59.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu winiarskim, przy ul. Piątkowskiej.

W głębokim smutku pogrzeźni
rodzina
Poznań, Dobrogojskiego 7 m. 3. 1117g

SPORT-SPORT-SPORT

Wyciąg czynny!

Z przyjemnością informujemy, że wyciąg narciarski w Osowej Górze, o którym wczoraj pisaliśmy na łamach „Głosu” jest już czynny. Jak nas zapewnił dyrektor POSTIW Tadeusz Kmiecik, codziennie od godz. 15 do godzin wieczornych czynne są oba wyciągi narciarskie w Osowej Górze. W sobotę i niedziele z wyciągów korzystać można przez cały dzień.
Dziękujemy w imieniu narciarzy!

Przy zielonych stolikach

W najbliższy piątek rozegrana będzie druga eliminacja młodzieżowych Mistrzostw Polski parami w brydżu z udziałem zawodników urodzonych w roku 1946 i młodszych. Początek gier o godz. 17 w Pałacu Kultury w Poznaniu.

Reprezentant Poznania w I lidze brydża sportowego — Budowlani uzyskał w drugiej rundzie rozgrywek następujące wyniki: z Łącznością — Warszawa 1:19, Warszawa (mistrz Polski z ubr.) 12:8, Orłem Warszawa 3:17, ze Spółnią — Warszawa 18:2.

Po dwóch rundach prowadzi Orzeł — Kraków 112 pkt., przed Wisłą — Kraków 100 pkt. i Piastem — Gliwice 89 pkt.

Ubiegłoroczny drugi wicemistrz Polski — Budowlani zajmują 11 miejsce (na 12 drużyn) z 43 punktami. (b)

Oni pojedą do Sofii

Skład lekkoatletów na mistrzostwa Europy w hali

Zarząd PZLA na posiedzeniu w dniu 2 bm. zatwierdził skład lekkoatletycznej reprezentacji Polski kobiet i mężczyzn na mistrzostwa Europy w hali, które odbędą się w dniach 13 i 14 bm. w Sofii. Ostatecznie do Sofii wyjadzie 7 kobiet i 25 mężczyzn. Największą niespodzianką jest powołanie do reprezentacji 15-letniej Joanny Sikorskiej, zgłoszonej do biegu na 60 metrów. Ta utalentowana zawodniczka warszawskiej Gwardii, zdaniem dr Jackowskiego może być rewalkacją w Sofii. Podczas zawodów rozegranych w Łodzi Sikorska uzyskała na 60 m 7,4 sek.

Omawiając poszczególnych kandydatów dr Jackowski podkreślił, że specyficzne warunki w jakich rozgrywane będą halowe mistrzostwa Europy, a m. in. duża ilość orzeźwiających uniesień zawodników start w konkurencjach indywidualnych i w sztafetach. Stąd też inni zawodnicy pobiegna np. na 400 m i 1500 m, a inni w sztafetach 4 x 2 okrążenia i 4 x 4 okrążenia. A oto skład reprezentacji Polski:

Kobiety — 60 m — Szewińska, Sikorska, 60 m ppl — Suknie wicz, Straszynska, Rahstyn: skok w dal — Szewińska; skok wzwyż — Konowska; pchnięcie kulą — Chwieska.

Mężczyźni — 60 m — Nowoszczyk, 60 m ppl — Józwiak, Majchrzak, Galant; 400 m — Badoński, Balachowski; 800 m — Kupezyk; 1500 m — H. Szordykowski, Kondziol; 3000 m — Podzoba; skok w dal — Kobuszecki; skok wzwyż — Klinger; skok o tyczce — Bucarski, Dobros; pchnięcie kulą — Komar, Sadza.

Sztafety: 4 x 2 okrążenia — Borowski, Korycki, Werner, Chlu dziński; 4 x 4 okrążenia — War-

Dni Olimpijska w Wielkopolsce

W całym kraju obchodzone uroczyste „Dni Olimpijska” Wspomnieniom, pamięci o tych, którzy uczestniczyli w igrzyskach a także popularyzacji idei olimpijskiej i prezentacji naszych przygotowań do Olimpiady poświęcone są te dni.

Klub Olimpijska w Poznaniu zebrał się we wtorek. Członkowie klubu uczcili pamięć zmarłego Karola Hoffmanna — olimpijczyka, reprezentanta i rekordzisty Polski. Podczas tego samego spotkania za stępcą przewodniczącego WKFFIT Henryk Szydłowski zapoznał zebranych z aktualnym stanem przygotowań sportowców wielkopolskich do igrzysk w Monachium.

Wczoraj w południe na grobach wszystkich byłych olimpijczyków w Poznaniu zapalono znicze. Harcerze zaciągali warty honorowe na cmentarzu przy ul. Bluszczywej gdzie znajdują się groby Zygmunta Heliasza, Jana Marcinkowskiego, Janusza Jarzebowski, go i Zenona Kurowskiego, a także na Junikowie gdzie spoczywają: Jan Kozarski i Aleksander Polus. Przedstawiciele Klubu Olimpijska złożyli na grobach wiązanki kwiatów.

W sobotę odbędzie się wojewódzka akademicka i okazji Dni Olimpijska. Tym razem centralne uroczystości olimpijskie dla naszego województwa odbędą się w Koninie. Program przewiduje m. in. odczytanie Apelu Olimpijskiego oraz wręczenie pierwszego kółka olimpijskiego. Początek akademii o godz. 16 w Domu Kultury. (d)

Z Poznania

DZ ZMS, Ognisko TKKF Piłmiej i DKKFIT Poznań - Jeżyce, organizują w dniach 20 i 21 bm. IV zimowy rajd sprawnościowy z metą w Miłosławiu. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Ogniska Piłmiej przy ul. Dąbrowskiego 93 do 16 bm.

VI mistrzostwa Polski wyższych szkół ekonomicznych w pływaniu kobiet i mężczyzn, organizują w dniu 7 bm. Studium Wychowania Fizycznego i Akademicki Związek Sportowy Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, na pływalni przy ul. Chwiałkowskiego 34. Początek zawodów o godz. 13. Program przewiduje 10 konkurencji. (x)

Przed meczem z Manchesterem

Czy W. Lubański zagra przeciw Anglikom

Pechowo skończyły się dla młdego przygotowania do meczu z Manchesterem City — mówi Włodzimierz Lubański przedstawicielowi prasy.

W czasie tournée po Hiszpanii w jednym z meczów z Sevillą, odniostem kontuzję. We wtorek po południu zdjęto mi już gips. W tej chwili nie mogę jeszcze powiedzieć czy wystąpię w meczu z Anglikami, ale wydaje mi się że kontuzja jest jednak poważna. Nie wiem czy do 10 marca odzyskam pełnię sił i będę mógł zagrać. Przykro mi, bo bardzo chciałbym pomóc kolegom w tym ważnym meczu i sam wystąpić przeciwko Anglikom. Mam przebieg z nimi stare porachunki. Jak wiadomo w finale pucharowym zeszłego roku przegraliśmy z nimi. Nie wiem, może do środy lekarze jeszcze coś zrobią z moją nogą, może będzie sprawną i odzyskam pełnię sił. Na razie sytuacja jest niewesoła i wydaje mi się mało prawdopodobne abym wyszedł na boisko. (o-za)

Lekkoatleci pracują

Mimo mroźnej zimy lekkoatleci intensywnie pracują. W najgorszej sytuacji są miotacze, dla których nie ma odpowiednich obiektów umożliwiających trening pod dachem. Dyskobole korzystają z gościnności jeźdźców i niektóre treningi odbywają w ujeżdżalni na Woli. Miociarze pozostali na świeżym powietrzu. Na naszym zdjęciu zajęcia miociarzy warty z trenerem Józefem Dutkiewiczem (drugi od lewej) na boisku obok Stadionu im. 22 Lipca. (b)
Fot. — K. Przychodźki



SKOS WIELKOPOLSKI

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego) • Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelnego 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85. Sekretariat: 657-76 w godz. 9-16. Dział techniczny z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-29. Redakcja nocna: 430-75 i 453-31. • Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. • Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”. • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-6

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 18 „Krakowiacy i górale”; NOWY (Kino Olimpia) — g. 16 „Miłość do trzech pomarańczy”; OPERA — g. 19 „Don Carlos” (polska wersja jezykowa); OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

GNIEZNO: „Opowieść do poduszki”; KOSCIAN: „Życie, miłość, śmierć”; LESZNO: „Bitwa nad Neretwą”; NOWY TOMYSL: „Szar 23 lekkie brygady”; OBORNIA: „Hombre”; SREM: „Labirynt miłości”; SRODA: „Sześciu Aleksander”; WARSZAWA: „Każdemu swoje”; WAGROWIEC: „Obcy”; WRZESNIA: „Czerwony płaszcz”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Wietnam”.

RADIO

CZWARTAK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Publicystyka miedziarnarodowa; 8.10 Muzyka muzyczna; 8.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 8.55 W kilku taktach, w kilku słowach; 9 Dla klas III-IV (język polski); „A dajcież, tato... w marcu jak w garncu”; 9.20 Konc. muzyki polskiej; 10.05 „Noce i dnie”; — fragm. pow.; 10.25 Piosenka jest dobra na wszystko; 10.50 Kaleidoskop jezykowy; 11 Dla klas VIII (Geografia); „Cztery do jednego”; 11.25 Dedykujemy II zmianie; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25 „Wiecie, lepiej, taniej”; 13 Z cyklu ZSR: 13.20 Słuchamy Chóru i Ork. Wojew. Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Koszalinie; 13.40 Melodie i rytmy dla wszystkich; 14 Wiersze Anny Achmatowej; 14.10 Recital organowy F. Raczkowskiego; 14.33 Z estrady i scen operowych naszych sąsiadów; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Feliks Mendelssohn — Bartoldy; Fragmenty muzyki do dramatu Szekspira „Sen nocy letniej”; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z księgarskiej lady; 19.30 Kwadrans muzyczny K. Stromenger; 19.45 Z Mazowsza na Kujawy — gra i śpiewa Zespół Ludowy PR w Warszawie; 20.25 Konc. w stylu „sweet”; 21 Aud. dokumentalna: „Kongres Związku Polaków w Niemczech w 1938 r.”; 21.30 Parnasik; 22 Sonaty skrzypcowe Ludwika van Beethovena; 22.33 Spotkanie na parkiecie; 23.10 Przegląd i poglady; 23.16 minut z Mieczysławem Koszem; 23.30 Rewia piosenek; 8.10 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.35.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.05 Muzyczny tydzień Poznania omówi dr J. Młodziejowski; 8.35 Nie ma marginesu; 9 Obrazki przyrodnicze w muzyce; 9.35 Kronika kulturalna z Gdańska; 9.50 Konc. rozrywkowy; 10.25 „Franny”; — fragm. opow.; 10.45 Manuel de Falla: „Krótkie życie”; — opera w II aktach; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Stare melodie — nowe rytmy; 13.40 „Nim się książka ukazuje”; — fragm. pow. nt.: „Głównictwo, młot i praktyczność”; 14.05 Muzycznym ekspressem z Belgradu do Pragi; 14.45 „Rękopis zafetował”; 15 Utwory mistrzów baroku i klasycyzmu; 17.15 Aud. ekonomiczna; 17.25 Piosenki i melodie estrady; 17.35 Radioexpress; 18.05 Aud. dla młodzieży; 18.20 „Widnokrąg”; — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język rosyjski; 19.31 Magazyn literacki „To i owo”; 20.20 Dawne utwory — Współczesne opracowania dawnych przebojów; 22.45 Teatr PR: „Obraz Abota”; — słuch.; 23.35 Z muzyki XX wieku.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.05 Piosenki z cytatami; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „W odruchu łitości”; — ode, 5 pow.; 9.10 Ten stary dobry jazz; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Wytwórnice: „Jugoton”, „Supraphon”, „Qualiton”; — „Polskie Nagrania” nolażą; 10.15 N + T — czyli Nowoczesność i Technika; 10.35 Wzrost dla pań; 12.25 Konc. muzyki uniwersalnej; 13 Na katowickiej antenie; 15 Wawel nieoficjalny; 15.10 Wariacje jazzowe; 15.35 Szlachetne zdrowie; 15.50 Trubadurzy, bardowie, skaldowie minstrele...; 16.15 Jan Sebastian Bach — Koncert wrobel; 16.30 Louis Armstrong w przebojach; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli kto lubi; 17.30 „W odruchu łitości”; — powieść; 17.40 Aktualności polskiej piosenki; 18 Krasnoludki są na świecie — magazyn; 18.35 Blues wczoraj i dziś — aud. Marii Jurkowskiej; 19 Książka tygodnia; 19.15 Spowiedź Old Timersów; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Pod szafarową igłą; 20.25 Lekture, lektury...; 20.40 Gdzie jest przebieg?; 21.05 Tylko na hiszpański; 21.20 Nie zawsze pierz sznurku; — renowacja; 21.45 „Korowód II”; — śpiewa Marek Grechuta; 21.50 Opera R. Wagnera: „Zmierzch bogów”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Georges Brassens; 22.15 Powieść w wyd. dźwiękowy; 22.45 Fonochrom; 23.15 Liryczna francuska; 23.05 Collection Musicum — Porwy dnia u Telemanna i Haydna; 23.50 Na dobranoc śpiewa Miłana.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 20.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AP
4 III 1971 Nr 53 (8406)

Śladem budowlanych

Jadą wozy...

Historia zaczęła się w roku 1965. Potrzeby gospodarcze powiatu wrzesińskiego podyktowały utworzenie przedsiębiorstwa budowlanego, pracującego tylko na potrzeby wsi. I tak powstało Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego we Wrześni. Jak zwykle początki nie były łatwe. Ze zwerbowanych 120 osób część trzeba było przyuczyć do zawodu, część z nich po uzyskaniu kwalifikacji rezygnowała ze stałej pracy, przechodząc na tzw. „fuszerki”.

Ale to już dzisiaj historia, o której opowiada nam Tadeusz Gąsiorowski, operator sprzętu ciężkiego — pracownik przedsiębiorstwa od pierwszych dni jego istnienia. — Najważniejsze — twierdzi, — że zostali najlepsi. Dzisiaj załoga liczy 300 osób.

Ze śmiechem rozmówca wspomina lata, gdy na teren nowej budowy zajeżdżały kolorowe wozy, służące za hotele, a dzieci krzyczały, że cyrk przyjechał. Jeździ te 20 wozów jeszcze po powiecie, chociaż zrobiono krok naprzód: w 5 miejscowościach pobudowano

stałe zaplecze mieszkalne, stworzono je z myślą o wygodzie pracowników. Lepsze warunki mieszkalne, możliwość kulturalniejszego spędzenia czasu po pracy, możliwość korzystania z całodziennego wyżywienia tam, gdzie istnieją Państwowe Gospodarstwa Rolne. A że głównie przy nich stworzono stałe bazy, większość może korzystać ze stołówek.

Tegoroczna zima jest dla budowlanych łaskawa. Niemniej chętnie korzystają z dostarczanych w termosach ciepłych posiłków. Wiele w PeBeR-olu zmieniło się na lepsze. To nie ulega wątpliwości. We Wrześni młodzież chętnie garnie się do przedsiębiorstwa. 30 młodych pracowników to przecież jedna czwarta załogi. Na pytanie dlaczego we Wrześni tak jest, nie trudno odpowiedzieć. Mimo niewątpliwie ciężkiej pracy, widzą troskę kierownictwa o swoje codzienne sprawy, a jednocześnie pragną nauczyć się zawodu, który z dnia na dzień z uwagi na rozwijanie się mechanizacji staje się bardziej atrakcyjny.

Rezultatów tej ustabilizowanej sytuacji we wrzesińskim

przedsiębiorstwie nie trzeba daleko szukać. Charakterystyczną go najlepiej wyniki ekonomiczne. Roczne plany wykonywane są z nadwyżką. Od początku swego istnienia, przedsiębiorstwo oddało do użytku 69 budynków mieszkalnych o 1296 izbach. To dużo, jeśli się weźmie pod uwagę fakt częstej zmiany miejsc budowy i tradycyjnie jeszcze metody. W sumie przedsiębiorstwo oddało do użytku społeczeństwa 383 obiekty.

Jakoś bardzo przypadły nam do serca słowa Tadeusza Gąsiorowskiego, który na końcu naszej rozmowy stwierdził, że za suchymi liczbami kryje się i lepsze życie ludzi na wsi, i stabilizacja załogi PGR-owskich, odmładzanie kadr, przez stworzenie właściwych warunków życia, czy wreszcie sprawa bardzo istotna dla nas wszystkich: umożliwienie rozwinięcia intensywniej hodowli. A więc i poprawa zaopatrzenia całej ludności. Dzisiaj hodowla nie może już odbywać się w warunkach prymitywnych. Nowoczesność musi wejść na stałe do planów hodowli. To jest przecież jeden z warunków szynkiego postępu w tej dziedzinie.

Jadą wozy Powiatowego Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego we Wrześni. Wędrują po powiecie, tam, gdzie potrzeba. Spotkamy w nich czasami i Tadeusza Gąsiorowskiego — człowieka, który zwiózł się na stałe z przedsiębiorstwem, który zna dobrze jego sprawy. Pamięta dobrze rok 1965, rok powstania PBR i mimo różnych rozczarowań, twierdzi, że największą dla budowlanych nagrodą, to moment, gdy ludzie przychodzą oglądać nowe mieszkania, do których mają się wprowadzić. I nawet gdy bezpośrednie nie dzieki budowlanym, to ich uśmiechnięte twarze są premią jakich mało.

JERZY KNAPIK

Dla zdrowia i na rozgrzewkę



Fot. „Głos”

7 pożarów w ciągu 2 dni

Mróż i śnieżyce, jakimi pociągał nas marzec, okazały się — wbrew mniemaniu — warunkami sprzyjającymi pożarom. W ciągu pierwszych dwóch dni tego miesiąca wybuchło ich w województwie poznańskim 7. Zapaliły się m. in. kiosk spożywczy w Widziszewie, pow. Kościan, kiosk „Ruch” w Kościanie, kotłownia POM w Pleszewie, ogrodnictwo indywidualne w Gnieźnie. We wszystkich tych przypadkach ogień zdolano ugasić w zarodku, zanim spowodował większe straty. Groźny natomiast pożar wybuchł w Cieninie — Kolonii w pow. Słupca, gdzie spaliła się stodoła. Straty oblicza się na 250 tys. zł.

Jak stwierdzono, przyczyną pożarów były wady w instalacjach elektrycznych i ogrzewczo-kominowych. Mimo nieustannego przestrzegania przed zaniedbaniami, mogącymi spowodować powstanie lub rozprzestrzenianie się pożaru, ludzi wciąż cechuje duża niefrasobliwość i lekceważenie przepisów. A przecież nawet pożar stłumiony w porę kosztuje więcej niż wymiana wadliwej instalacji ogrzewczej.

(zd)

Zima dać znać o sobie dopiero niemal na progu wiosny. W tych mroźnych dniach szczególnie przydaje się dzieciom szkolnym szklanka gorącego mleka. Chętnie korzystają z tego uczniowie Szkoły Podstawowej w Pierzchni, pow. Śrem. O dowód przygotowanie mleka troszczy się woźna tej szkoły p. Wilczyńska (na zdjęciu).

(z)

Ze Śremu

Konkurs na wspomnienia nauczycielskie

W siedzibie Zarządu Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Śremie, odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Historycznej, która podejmie prace związane ze zbieraniem i opracowywaniem materiałów, dotyczących udziału nauczycieli powiatu śremskiego w tajnym nauczaniu oraz w walce z okupantem hitlerowskim w okresie II wojny światowej.

W związku z tym Komisja Historyczna zwraca się do wszystkich nauczycieli Wielkopolski i całego kraju o włączenie się do tej akcji, poprzez nadsyłanie materiałów i wspomnień pod adresem Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP w Śremie, ul. Szkolna 4.

Komisja postanowiła rozpisac konkurs wśród nauczycieli, którzy w formie wspomnień mogą dostarczyć wiele istotnych materiałów i dokumentów. (sf)

reacji — cz. II; 18.40 — Z cyklu „Polska pieśń artystyczna”; — cz. V — P. Maszyński i S. Niewiadomski; Wykonawcy: soliści Teatru Wielkiego z Łodzi oraz Chór Związku Nauczycielstwa Polskiego; 19.15 — Przypomnienia radni: 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05-21.05 — Teatr Kobra — S. Magdżin — „Czarny notes”; — na motywach opow. K. Korciuszewicza pt. „Epizod”; Wykonawcy: S. Miłkowski, J. Zykuł, T. Gendera, M. Łacz; 21.05 — Alfabety Rozrywki — VI program nt. „Od F do P”; — Scenariusz i Reż. — S. Mroczkowski i S. Olejnik; 21.50 — Republika dziesięciu krajów; 22.20 Dziennik; 22.40-23.45 — Politechnika TV (nowt.).

PIĄTEK: 9.55 — „Wyspa na 13-tych”; — fab. filmowy; 11.20-12 — Film z serii „Dr Ewa”; 14.50 — Fikcja dla nauczycieli — Metodyka

realizacji działu — model budowy ciała stałego; 15.20 — Politechnika TV — Rysunek techniczny I rok — „Postacie konstrukcyjne i wymiary”; — „Znaki typowych wyników”; 16.30 — Dziennik; 16.40 Dla dzieci — Pora na Telegraf; „Rozmowy ze smokiem”; „Podróż do Krainy Tonów”; „Znasz już te wiersze”; oraz filmy „Przygody misia Colargola”; „Piesek w kratkę”; 17.30 — Nie tylko dla pań; 17.50 — Magazyn Medyczny; 18.20 — Kronika Tygodnia; 18.35 — Gramy o telewizor — teleturniej; 18.55 — „Seweryn Pieniczny”; — reportaż z cyklu „Spod znaku Rodła”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Film z serii „Dr Ewa”; 20.40 — „Kraj”; 21.30 — Mistrzostwa Świata w Hokeju na Lodzie — mecz Włochy — Polska grupa B (III tarcia); Transmisja z Berna; 22.15 — Dziennik; 22.35-23.40 — Politechnika (powt.).

Na leszczyńskim węźle PKP

Złe warunki bhp częstą przyczyną wypadków

Na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR Węzła PKP w Lesznie, w którym uczestniczyła również służba bhp oraz przedstawiciele kierownictwa, dokonano oceny stanu bezpieczeństwa i higieny pracy na leszczyńskim węźle kolejowym. Analiza wykazała, że w minionym roku nastąpił wzrost wypadków o 33 procent, a także wzrost absencji chorobowej o 53 procent. Zauważono znaczny wzrost wypadków ciężkich. Najbardziej narażona w tym względzie była służba wagonowa. Z powodu wypadków przy pracy PKP wypłaciło w ub. roku pracownikom 225 tys. zł odszkodowań.

Przyczyny wypadków tkwią głównie w złej organizacji i wadliwych metodach pracy. Niektórzy kierownicy jednostek służbowych, brygadziści i służba bezpośredniego nadzoru

przymykają oczy na wykonywanie robót w sposób niezgodny z przepisami bhp. Pewien wpływ na powstanie wypadków mają też usterki techniczne przy wagonach i innych urządzeniach, a także zły stan międzytorzy (pozostałości po robotach drogowych lub budowlanych). Niektórzy kierownicy jednostek służbowych traktują zagadnienia bezpieczeństwa i higieny pracy jako drugorzędne, nie widząc strat społecznych i gospodarczych, wynikających z nieprzestrzegania ich.

Brak dostatecznych środków finansowych na inwestycje i kapitalne remonty pogarsza także warunki bhp. Brak np. schroniska i właściwych pomieszczeń sanitarnych dla służby ruchu na dworcu towarowym — południe oraz akumulatorni w Parowozowni, a także instalacji wyciągowej w warsztacie napraw lokomotyw spalinowych. W trudnych warunkach pracuje załoga warsztatu oddziałowego służby zabezpieczenia ruchu i łączności na stacji Leszno. Warsztat dwóch dzielnic monterskich (14 ludzi) mieści się w ciasnej sali byłej świetlicy. W złych warunkach pracują również niektórzy robotnicy i rzemieślnicy lokomotywni. Z uwagi na częste zatykanie się sieci kanalizacyjnej, woda zalewa niejednokrotnie stanowiska pracy w kanałach rewizyjnych napraw parowozów. Z powodu zwiększającej się stale liczby kobiet zatrudnionych w Węźle Leszno, modernizacji wymaga ją urządzenia sanitarne.

Kolejarze węzła leszczyńskiego zrobili już sporo, we własnym zakresie, dla poprawy warunków pracy i bhp. Np. w służbie ruchu wykonano suszarnię do odzieży i kabiny z natryskami w schronisku dla manewrowych na górze rozrządowej, a zabezpieczeniowcy odnowili 4 warsztaty i doprowadzili wodę bieżącą do akumulatorni. Załoga Wagonowni przeprowadziła remont byłych mieszkań, do których przeniesiono całą administrację, a w dotychczasowych biurach urządzono warsztaty napraw wag, pomieszczenia dla tapicera, szklarza i suszarnię odzieży robotniczej. W trakcie urządzania jest warsztat naprawy węży ogrzewczych i kuchnia, a w najbliższym czasie urządzona tu zostanie jadalnia dla załogi warsztatu.

MARCIN RYDLEWICZ

Ze Śmigła

Wysokie grzywny dla chuliganów

Obiadując na wyjazdowej sesji w Śmiglu kościańskie Kolegium Karno-Administracyjne rozpatrywało m. in. sprawę Zbigniewa Kaczmarka i Jana Cichasza.

Jak ustalono, 2 października ub. roku w stanie nietrzeźwym wszczęli oni chuligańskie awantury w kawiarni „Klubowa” w Śmiglu. Pierwszego z nich Kolegium K-A ukarało grzywną w wysokości 3000 zł, drugiego zaś 4000 zł z zamiarą w razie nieuiszczenia, na 90 dni aresztu. (zi)

Z Obornika

Harcerskie rozliczenie

Z udziałem przedstawicieli władz powiatowych i miejskich odbyła się w Obornikach IV konferencja sprawozdawczo-wyborcza Hufca ZHP, w której uczestniczyło 55 delegatów, reprezentujących 142-osobową kadrę instruktorską. Obornicka organizacja ZHP liczy obecnie 3700 członków, zrzeszonych w 126 drużynach; osiągnięto 40,3 proc. zorganizowania dzieci i młodzieży (hufiec zajmuje pod tym względem szóste miejsce w Chodzieży Wielkopolskiej). Jest to głównie zasługa należytej pracy kadry instruktorskiej, którzy wypracowali w ostatnim czasie ciekawe formy i metody działania.

Spore osiągnięcia ma też obornickie harcerstwo w działalności sportowo-turystycz-

nej. Zorganizowano np. konkurs typu „5 milionów” oraz dwa bardzo udane jesienne rajdy młodzieżowe po Ziemi Obornickiej. Prowadzono także współzawodnictwo o miano najlepiej pracującej drużyny w powiecie (w roku 1970 wśród drużyn harcerskich zwyciężyła 19 DH z Łukowa, a wśród ruchowych — 8 drużyna z Obornika i 47 z Łukowa).

W dyskusji poruszono m. in. problem dalszego ideowego i patriotycznego wychowania harcerzy, organizacji akcji letniej, obozów i rajdów turystycznych, a także konieczności uaktywnienia zajęć kulturalno-oświatowych w drużynach.

Komendantem Hufca wybrano ponownie hm. Jana Marzałkę. (bop)